

Pani Woźniński... do margate...  
Wz. Szymar

Szanowny Panie Pułkowniku

Coś mi Pania przysłała, powsta  
otrymała, to natychmiast to jest  
prześlij do margate w dny 9.  
list do Karola s Kalinowski i  
do Pana Szymara rapierostawany,  
który wroczy nam został przez  
Pana Woźnińskiego, Arturka To.  
w wystawie Polskiej w Paryżu  
które jest to polecenie go Panu  
jako nam do reprezentować  
cały górnym Arturkiem. Dziwnie  
by to się spotkało z Woźnińskim,  
jego bratu niż Generał Diable  
Długi s rozmaite

Stugi, moim być re uratowanie  
rycia w różnych okoliczno-  
ściach, dtuzym - Kapewne  
to dtuy moralny - którego  
się, cao świat, aż do śmierci  
mnoptaca - Wadziński wta-  
sme przyszedł do Supper Chs  
s swym rekomendacijnym  
w talem - a niernalostny  
Pana Szynny, adproced trock,  
po był z mordowany - wypry-  
szwał się o kondy nie i tak  
dalej - Kiedy w tam wchodzi  
Gosserat - Krazu niewionyt  
to his kogo spostnega - aż znow  
stawał mu się ad zadziwiciuia  
zmienita - a nasi których dorji

Wydzi ki dno  
nie moimy  
ma  
sax  
und  
franco

było: jak Gregorowicz - Szaszkowski  
 wysiłekierski - (wzrostko Szaszkowski)  
 widząc twarz Generata tak  
 nagle zmienił się, pochylił  
 w cichości do siebie oblicza-  
 risniechł się, tajemniczym  
 śmiechem, z ukosa na Umir-  
 skiego spoglądając jak gdyby  
 mówili - "to miłe spotkanie"  
 Umirski by nieśmiało, zmierzając  
 od stołu do głów Wodzińskiego,  
 podniósł do góry kapelusza  
 i wykrzyknął: "Quel diable."  
 udając radośnie powitał i  
 podziwieni: Ty tutaj -  
 Ten mi skromnie, bo skromny  
 jest Wodziński - powiedział kiedy

przybył tu, kiedy opuścił Paryż.  
Ch. zobaczymy się, s sobą. Umiesz

nie?

- Gdzie w Paryżu - fajt near wodzins

- Tak, spodziewam się za trzy mie-  
siące być w Paryżu.

Napewno wodzinsko bardzo wątpli-  
w i wątpię w skutki wątpli.

Nareszcie pytał go Generał czy będzie  
w domu - ten odpowiedział - że

będzie i czeka. - Umiesz krepko  
po angielsku <sup>mówiący</sup> nie był ad stuzarej

groźniawy, i sądził że go wpu-  
ścić nie kazano. Kostawit więc

list wyznaczający wodzinskiemu  
że go zwiad - a ten Bogu dany

winica - przyszedł dris. o bupier

Ch. i natychmiast prosił o adres  
Generata - aby go przekonai - że był  
w domu - że czeka na niego

Pracystamy nad to list o Parasolce  
Mar. mi niżejca zstaje nauktowy  
ale Pan Pustkowito wie i je man  
muze i komu je daje - Leonard